

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Łochowski (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

Agata Pawlak (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z wniosku L. S.

z udziałem J. B.

o stwierdzenie nabycia spadku po M. B.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 16 lipca 2019 r.,

skargi nadzwyczajnej Rzecznika Praw Obywatelskich od postanowienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 9 września 2003 r., sygn. akt II Ns (...),

uchyla zaskarżone postanowienie w całości i umarza postępowanie w sprawie.

UZASADNIENIE

Skargą nadzwyczajną datowaną na dzień 29 stycznia 2019 r. Rzecznika Praw Obywatelskich zaskarżył postanowienie Sądu Rejonowego w S. — II Wydział Cywilny z dnia 9 września 2003 r. (sygn. II Ns (...)) stwierdzające, że spadek po M. B. nabyli po połowie na mocy ustawy L. S. i Z. B. — dzieci zmarłej. Na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 2179) w zw. z art. 115 § 1 i § 1a i art. 89 § 1 *in principio* ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm., dalej cyt. jako ustawa o Sądzie Najwyższym), z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej Rzecznik

zaskarżył orzeczenie Sądu Rejonowego w S. w całości, wnosząc o jego uchylenie i odrzucenie przez Sąd Najwyższy wniosku L. S. z dnia 28 maja 2003 r. o stwierdzenie nabycia spadku po M. B.

Zaskarżonemu orzeczeniu autor skargi nadzwyczajnej zarzucił cyt.: „rażące naruszenie prawa procesowego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 669 w zw. z art. 677 § 1 k.p.c., w następstwie pominięcia dyspozycji art. 199 § 1 pkt 2 in fine w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., poprzez wydanie rozstrzygnięcia o stwierdzeniu nabycia spadku, mimo iż sprawa o tym samym przedmiocie została już wcześniej prawomocnie rozpoznana, tj. wobec nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy faktu, iż w obrocie w chwili zainicjowania postępowania w sprawie: II Ns (...) funkcjonowało już prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w S. z dnia 24 czerwca 1997 r. (sygn. akt II Ns (...)), stwierdzające nabycie spadku po M. B. z domu G., córce I. i M., zmarłej w dniu 17 października 1994 r., ostatnio stale zamieszkałej w S.”. Równocześnie zarzucił Rzecznik zaskarżonemu orzeczeniu cyt. „naruszenie konstytucyjnej zasady zaufania do państwa oraz zasady bezpieczeństwa prawnego, wywodzonych z art. 2 Konstytucji RP oraz konstytucyjnego prawa do dziedziczenia, chronionego w ramach art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, jak i konstytucyjnego prawa do sądu, wyrażonego w ramach art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, z uwagi na wydanie drugiego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po M. B., odmiennie rozstrzygającego kwestię dziedziczenia po zmarłej, co wobec funkcjonowania w obrocie dwóch rozstrzygnięć tej samej sprawy nie pozwala na uznanie, iż zainteresowani uzyskali wiążące stanowisko sądu powszechnego orzekającego w sprawie. Został w ten sposób tworzony stan niepewności prawnej, w ramach którego uczestnicy postępowań nie mogą legitymować się jednoznacznym i nie budzącym wątpliwości potwierdzeniem nabycia uprawnień spadkowych, co w istocie skutkuje pozbawieniem ich możliwości skutecznej realizacji uprawnień majątkowych nabytych na podstawie dziedziczenia.”

W uzasadnieniu skargi Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał m. in. na to, że cyt. „rażące uchybienie proceduralne [Sądu Rejonowego w S.] doprowadziło do sytuacji prawnej, w ramach której w obrocie funkcjonują dwa sprzeczne ze sobą prawomocne postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po tej samej osobie. Taki stan prawny winien być kwalifikowany jako naruszenie zasad i praw

określonych w Konstytucji RP (podstawa skargi nadzwyczajnej, określona w ramach art. 89 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym). Wskutek wydania przez Sąd Rejonowy w S. postanowienia z dnia 9 września 2003 r. (sygn. akt II Ns (...)) doszło do naruszenia konstytucyjnej zasady zaufania do państwa oraz zasady bezpieczeństwa prawnego, wywodzonych z art. 2 Konstytucji RP (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00, OTK 2001/7/211; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2007 r., sygn. akt SK 54/06, OTK-A 2007/3/23)". W ocenie Rzecznika cyt. „ochronie konstytucyjnej na podstawie art. 2 ustawy zasadniczej niewątpliwie podlega także zaufanie uczestników obrotu do stanu prawnego ukształtowanego prawomocnym rozstrzygnięciem sądowym. Osoby pozostające w kręgu oddziaływania postanowienia stwierdzającego nabycie spadku po danej osobie, mają prawo oczekiwać, iż w przypadku skierowania wniosku o ponowne rozpoznanie tej samej sprawy procedujący na podstawie przepisów ustawowych sąd powszechny będzie respektował fakt uprzedniego uprawomocnienia się rozstrzygnięcia stwierdzającego nabycie spadku po określonej osobie, innymi słowy bezpieczeństwo prawne w zakresie prawa spadkowego wymaga, by jakakolwiek modyfikacja konsekwencji prawnych, wynikających z prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, następowała w ramach postępowań, mających na celu korektę już funkcjonującego w obrocie prawomocnego postanowienia spadkowego”.

W konkluzji skargi nadzwyczajnej Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 9 września 2003 r. i odrzucenie wniosku L. S. z dnia 28 maja 2003 r. o stwierdzenie nabycia spadku po jej matce M. B.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich okazała się w sposób oczywisty zasadna.

W dacie orzekania przez Sąd Rejonowy w S. — II Wydział Cywilny w sprawie o sygn. II Ns (...), tj. w dniu 9 września 2003 r. (k. 26 i 26v akt postępowania), w obrocie prawnym funkcjonowało już inne orzeczenie tegoż sądu, którym wcześniej rozstrzygnięto prawomocnie w przedmiocie tego samego żądania, tj. stwierdzenia nabycia spadku po zmarłej M. B., zmarłej w dniu 17

października 1994 r. matce wnioskodawczyni L. S.. Postanowieniem z dnia 24 czerwca 1997 r. (sygn. II Ns (...)) Sąd Rejonowy w S. — II Wydział Cywilny orzekł bowiem — również z wniosku L. S., córki M. B., przy udziale Z. B., syna testatorki — że spadek po M. B. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 25 maja 1984 r., sporządzonego w Państwowym Biurze Notarialnym w S. za nr rep. A (...) przed notariuszem J. B., nabyła w całości córka L. S. z domu B. (*k. 21 i 21v* akt sprawy II Ns (...) Sądu Rejonowego w S.). To orzeczenie uprawomocniło się na poziomie Sądu I-szej instancji z uwagi na to, że żadna ze stron go nie zaskarżyła. Doszło zatem do rażącego naruszenia prawa (art. 13 § 2 k.p.c. zw. z art. 199 § 1 pkt 2 *in fine* k.p.c.) w toku postępowania w sprawie wniosku L. S. o stwierdzenie nabycia spadku po matce przez jego niewłaściwe zastosowanie (art. 89 § 1 ust. 2 ustawy o Sądzie Najwyższym). Istnienie prawomocnego orzeczenia tego samego sądu dotyczącego tej samej sprawy stało na przeszkodzie orzekaniu w 2003 roku po raz wtóry o kolejnym wniosku L. S. o stwierdzenie nabycia spadku po M. B. W efekcie doszło do sytuacji, w której o tym samym przedmiocie postępowania (spadku po M. B.) rozstrzygają dwa prawomocne orzeczenia, przy tym wcześniejsze z tych orzeczeń (1997) stwierdza nabycie całości spadku po M. B. na podstawie testamentu notarialnego przez jej córkę L. S., późniejsze zaś (o sześć lat — 2003) orzeczenie Sądu Rejonowego w S. ustala, że spadek ten został nabyty na podstawie ustawy po połowie przez dwójkę dzieci zmarłej M. B. Nie trzeba szerzej tłumaczyć, do jakiego chaosu w sferze kształtowania stosunków cywilnoprawnych spadkobierców może doprowadzić istnienie w obrocie prawnym dwóch prawomocnych i posiadających ten sam walor prawny orzeczeń — dotyczących tej samej sprawy i oczywiście ze sobą sprzecznych. Rację ma więc autor skargi nadzwyczajnej gdy podnosi, że zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego w S. z dnia 9 września 2003 r. narusza także wywodzone z przepisu art. 2 Konstytucji RP zasady: zaufania do państwa i zasadę bezpieczeństwa prawnego, jak też konstytucyjne prawo do dziedziczenia chronione w ramach art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz konstytucyjne prawo do sądu (art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej).

Zważywszy zatem na to, że podniesione w skardze nadzwyczajnej zarzuty rażącego naruszenia prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie

zasad lub praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP uzasadniały jego uchylenie dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, a wyeliminowanie zaskarżonego orzeczenia z obrotu prawnego nie było możliwe w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia (wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w S. — II Wydział Cywilny z dnia 9 września 2003 r. w sprawie o sygn. II Ns (...) było niedopuszczalne z uwagi na expirację terminu wskazanego w przepisie art. 408 k.p.c. — por. postanowienie Sądu Rejonowego w S. z dnia 31 stycznia 2017 r., sygn. II Ns (...), utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w K. z dnia 20 czerwca 2017 r., sygn. III Cz (...)) należało uwzględnić wniosek autora skargi nadzwyczajnej o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Rejonowego w S. i umorzyć postępowanie (art. 91 § 1 zd. pierwsze ustawy o Sądzie Najwyższym) zainicjowane wnioskiem L. S. z dnia 28 maja 2003 r. o stwierdzenie nabycia spadku po jej zmarłej matce M. B.

Na sam koniec wypada powiedzieć parę słów o przyczynach, które spowodowały wydanie błędnego orzeczenia w niniejszej sprawie i skutkowały koniecznością jego wyeliminowania z obrotu prawnego za pomocą skargi nadzwyczajnej. Jak wiadomo, wprowadzenie instytucji skargi nadzwyczajnej do systemu prawa procesowego podyktowane było potrzebą stworzenia nadzwyczajnego środka zaskarżenia umożliwiającego wyjątkową interwencję sądową w sytuacjach, w których zarówno zwykłe, jak i nadzwyczajne środki zaskarżenia — z różnych powodów — okazują się zawodne, uniemożliwiając dokonanie korektury istotnych błędów popełnianych przez sądy. Wymaga jednak podkreślenia, że uchybienie, które legło u podstaw wydania uchylonego przez najwyższą instancję sądową postanowienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 9 września 2003 r. w najmniejszym nawet stopniu nie może być przypisane wadliwemu działaniu czy postępowaniu tego sądu rejonowego (co zdaje się sugerować — wprawdzie nie wprost — uzasadnienie skargi nadzwyczajnej). Jest to o tyle istotne, że w odbiorze społecznym instytucja skargi nadzwyczajnej bywa często (i nie bez racji) kojarzona z instrumentem służącym usuwaniu pewnych poważnych naruszeń w ramach całego systemu wymiaru sprawiedliwości, często

— w jakimś stopniu zawinionych przez sądy. Rzecz w tym jednak, że nie sposób traktować wszystkich błędnych orzeczeń sądów w sposób jednakowy. O ile bowiem w praktyce wymiaru sprawiedliwości dochodzi do pomyłek, których sądy mogłyby zapewne uniknąć, gdyby działały z większą ostrożnością czy starannością, o tyle zdarzają się również błędne orzeczenia spowodowane wyłącznie istotnym natężeniem złej woli i działaniem w złej wierze przez strony postępowania. Tak właśnie było w niniejszej sprawie i należy to z całą ostrością uwypuklić.

Godzi się bowiem odnotować, że do wydania drugiego „sekwencyjnie” orzeczenia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po swej matce — M. B., doprowadziła sama L. S.. Nie tylko zainicjowała drugie chronologicznie postępowanie spadkowe (por. wniosek L. S. z dnia 23 maja 2003 r. o stwierdzenie nabycia spadku po M. B. wraz z wnioskiem o otwarcie i ogłoszenie testamentu, *k. 2* akt postępowania sygn. II Ns (...)), ale — przede wszystkim — składając w toku posiedzenia przed Sądem Rejonowym w S. w dniu 9 września 2003 r. (na którym zostało wydane zaskarżone obecnie przez Rzecznika Praw Obywatelskich orzeczenie) nieprawdziwe oświadczenie, że żadne postępowanie w tej sprawie się nie toczyło (*k. 24* akt postępowania) cyt. — „jest to pierwsze postępowanie spadkowe” wprowadziła sąd w błąd. Owszem: eksponowany tak silnie przez autora skargi nadzwyczajnej względ na pewność obrotu prawnego i zasadę zaufania do państwa skłonił Sąd Najwyższy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia, stwarzającego stan poważnej zasadniczej niepewności prawnej. Zawarte w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej wywody Rzecznika nawiązujące do tego, że cyt. „[...] w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy w S. rozpoznał kolejny wniosek L. S. tak, jakby sprawa cywilna, dotycząca stwierdzenia nabycia spadku po zmarłej M. B., nigdy wcześniej nie była rozpoznawana przez sąd. Tak więc, zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich samo błędne rozpoznanie sprawy z wniosku L. S. z dnia 28 maja 2003 r., jako pierwotnej sprawy dotyczącej stwierdzenia nabycia spadku po zmarłej M. B., stanowi naruszenie konstytucyjnej zasady zaufania do państwa (działającego w jego imieniu sądu powszechnego) oraz konstytucyjnej zasady bezpieczeństwa prawnego, która w zakresie prawa spadkowego wyraża się w możliwości układania przez spadkobierców swych istotnych spraw życiowych bez obawy, że sąd łamiąc jednoznaczny zakaz proceduralny może wydać drugie

(równoległe) ustanowienie, określające porządek dziedziczenia po danej osobie, w sposób odbiegający od treści wcześniejszego prawomocnego postanowienia spadkowego” nie mogą pozostać bez komentarza.

Na uproszczeniu zasadza się twierdzenie Rzecznika Praw Obywatelskich, że to Sąd Rejonowy w S. „błędnie rozpoznał sprawę z wniosku L. S. [...] naruszając konstytucyjną zasadę zaufania do państwa (działającego w jego imieniu sądu powszechnego) oraz konstytucyjnej zasady bezpieczeństwa prawnego”. Do powstania stanu niepewności w obrocie prawnym i wydania orzeczenia podważającego zaufanie do państwa doprowadziła wyłącznie wnioskodawczyni L. S., działając w złej wierze wobec organów państwa i wprowadzając Sąd Rejonowy w S. w błąd w kolejnym postępowaniu spadkowym (podkr. — SN). Sąd ten nie miał w powstaniu stanu „dwoistej prawomocności” żadnego swojego udziału poza zaakceptowaniem — w dobrej wierze — złożonego w postępowaniu sądowym nieprawdziwego oświadczenia obywatela inicjującego postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po swojej matce, że żadne postępowanie w tej sprawie się wcześniej nie toczyło. Nie miał on przecież powodów do kwestionowania oświadczenia stojącego przed nim obywatela, który domagał się udzielenia ochrony prawnej w sprawie dziedziczenia po wstępnym.

Akcentując doniosłość konstytucyjnej zasady zaufania do państwa z jednej strony (tak jak to czyni autor skargi nadzwyczajnej w jej uzasadnieniu), nie można przecież nie dostrzegać tego, że Konstytucja RP nie jest aktem czysto asymetrycznym, tj. nakładającym jedynie obowiązki na państwo względem obywateli i stanowiącego wyłącznie źródło praw obywateli. Ustawa zasadnicza od początku została pomyślana jako akt symetryczny: udzielający daleko posuniętej ochrony obywatelom ze strony Państwa, ale także nakładający pewne obligacje na obywateli. Również obywatele mają obowiązki wobec państwa, w tym — przede wszystkim — obowiązek troski o dobro wspólne (art. 82 Konstytucji RP). Zresztą trzeba podkreślić, że przepis definiujący Rzeczpospolitą Polską jako „dobro wspólne wszystkich obywateli” ma wyższą rangę od (i normatywną precedencję) nawet wobec naczelnego art. 2 ustawy zasadniczej. Jest jasne, że konstytucyjna troska o dobro wspólne wymagała od L. S. zgodnego z prawdą poinformowania Sądu Rejonowego w S., że w sprawie, w której złożyła kolejny wniosek o

stwierdzenie nabycia spadku po matce M. B. toczyło się już wcześniej inne postępowanie przez nią zainicjowane, które zostało zakończone w 1997 roku wydaniem prawomocnego orzeczenia w sprawie nabycia spadku po M. B., a nie — wprowadzania Sądu (stanowiącego uosobienie w obrocie prawnym Rzeczypospolitej Polskiej, będącej „dobrem wspólnym wszystkich obywateli”) w błąd. Wówczas nie doszłoby do wydania zaskarżonego skargą nadzwyczajną postanowienia sądu ponownie rozstrzygającego kwestię dziedziczenia po M. B. i nie aktualizowałaby się konieczność interwencji Sądu Najwyższego, mającej na celu przywrócenie naruszonego przez zachowanie L. S. ładu prawnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.